PT. Biblioteka Jagiellońska Nr. 121 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 28 maja 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Wiedeńskie przemiany

Zaczęło się napozór z błahych przyczyn. Grupa członków Heimwehry urządziła owację pod balkonem usuniętego z rządu za zbyt faszystowskie poglądy majora Feya. Kanclerz Schuschnigg zażądał od przywódcy Heimwehry, wicekanclerza Starhemberga, ukrócenia tego rodzaju wybryków. Starhemberg musiał się zastosować do życzenia kanclerza, ale chcąc uchronić się od posądzania go o uległość, wysłał bez wiedzy swego szefa depeszę gratulacyjną do Mussoliniego z powodu zwycięstw włoskich w Afryce, która kończyła się słowami: „Niech żyje bohaterski wódz Italji faszystowskiej, niech żyje światowy tryumf faszyzmu". Ponadto depesza zawierała pełne nacisku zdanie o zwycięstwie armji włoskiej nietylko nad barbarzyństwem?, lecz również nad demagogją kłamstwa i hipokryzją demokracji.

To zrodziło konflikt między Starhembergiem a kanclerzem, który stał się formalnym podłożem całego przesilenia. Lecz tylko formalnem. Usunięcie bowiem z rządu austrjackiego tego człowieka ma głębszy sens polityczny i jest wynikiem o wiele istotniejszych procesów.

Wszak Starhemberg, to przywódca Heimwehry austrjackiej, o którym powszechnie mówiono, iż jest faktycznym przełożonym nietylko gabinetu, ale i samego kanclerza. Był symbolem postępującej faszyzacji Austrji. Związany najściślej ideowo z faszyzmem włoskim, był jednym z najgroźniejszych przedstawicieli opozycji za czasów rządów demokratycznych. Był wreszcie uwielbianym i umiłowanym wodzem tej „białej Austrji", która od pierwszych chwil powstania republiki austrjackiej przeciwstawiała się „czerwonemu Wiedniowi". Uchodził pozatem za bardzo gorącego zwolennika Habsburgów. Mniej jasnem było jego ustosunkowanie się do narodowego socjalizmu. Jako zwolennik restauracji Habsburgów był oczywiście zdecydowanym przeciwnikiem Anschlussu, chociaż z pewnością nie był dalekim od koncepcji ideowej narodowego socjalizmu.

Sprawa nie jest bynajmniej jedynie wewnętrzną sprawą Austrji. Austrja jest bowiem jednym z tych punktów Europy, w których krzyżuje się najwięcej sprzecznych interesów i dążeń najrozmaitszych sił, zmagających się ze sobą w Europie. Austrja obchodzi bardzo Niecmy, które pragnęłyby zcza sem anektować austrjackie terytorjum. Z tych samych przyczyn obchodzi ona i Włochy, które nie mogą pozwolić na zabór Austrji przez Niemcy po pierwsze dlatego, że wcielenie Austrji do Rzeszy oznaczałoby nieuchronnie prędzej czy później dostanie się również i Tryjestu w ręce niemieckie. Obchodzi Austrja Węgrów, którzy marzą a odbudowaniu silnego państwa naddunajskiego, którego drugą stolicą byłby Wiedeń. Interesuje się również Austrją Czechosłowacja, Jugosławja, Francja, a nawet Rumunja, które są zasadniczo przeciwne zarówno odbudowie monarchji, jak i przyłączeniu Austrji do Rzeszy.

Usunięcie wicekanclerza ks. Starhemberga oznacza niewątpliwie pewne osłabienie w Austrji wpływów włoskich. Na każdy wypadek kanclerz Schuschnigg wysłał odrazu depeszę do Mussoliniego, zapewniającą, że polityka zewnętrzna Austrji nie ulegnie najmniejszym zmianom. Czy emancypacja Austrji od Włoch istotnie postąpi naprzód, w tej chwili jeszcze nie wiedzieć. I nie wiedzieć, też, czy raz na zawsze ustąpił z placu boju Starhemberg, który jednak i w tej chwili ma jeszcze poza sobą silną i spoistą Heimwehrę.

L.

Wizyta ministra Becka w Białogrodzie.

Warszawa. 27 maja. (P. A. T.) Wczoraj wyjechał do Białogrodu p. minister Spraw Zagranicznych Józef Beck wraz z małżonką.

W podróży towarzyszą panu Ministrowi dyrektor gabinetu ministra Michał Łubieński i sekretarz osobisty p. St. Siedlecki.

Na dworcu żegnali pana Ministra członkowie poselstwa jugosłowiańskiego z charge d'affaires na czele, wyżsi urzędnicy M. S. Z. oraz pp. Bogucki i Zagórowski w imieniu stowarzyszenia polsko-jugosłowiańskiego.

Białogród. 27. 5. (PAT.) Cała prasa zamieszcza obszerne artykuły, poświęcone wizycie ministra spraw zagran. Józefa Becka oraz stosunkom polsko-jugosłowiańskim.

„Samouprawa" pisze, iż wizyta min. Becka przypomina dawne tradycyjne więzy sympatji i przyjaźni, łączące oba kraje. Dziennik stwierdza, iż polityka zagraniczna Polski jest uwarunkowana przez położenie geograficzne kraju. Wszystkie wysiłki Marszałka Piłsudskiego i Narodu polskiego zmierzały do tego, by Polska utrwaliła się jako wielkie mocarstwo. Przyjazd min. Becka jest jednym z objawów wzmożonej działalności dyplomatycznej i bardziej czynnego udziału Polski w wydarzeniach międzynarodowych. Polska musi prowadzić politykę zagraniczną, uwzględniającą fakt sąsiedztwa z Niemcami i Zw. sowieckim. Wizyta ministra spraw zagranicznych Becka w Białogrodzie — kończy dziennik — nie oznacza ani wznowienia, ani stworzenia przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej, **jest ona wyrazem trwania tej przyjaźni.**

„Prawda" w dłuższym artykule pisze: Białogród i Warszawa dotychczas nie pozostawały w ściślejszym kontakcie, chociaż wspólne interesy polityki zagranicznej prowadzą oba kraje do wspólnych celów. Wizyta min. Becka w Białogrodzie nie jest tylko wizytą kurtuazyjną. Może mieć dla Polski i dla Jugosławji znacznie szersze znaczenie, przyczyniając się do pogłębienia i rozszerzenia podstaw współpracy.

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.

Warszawa. 27. 5. (PAT.) Wczoraj w godzinach południowych rozpoczęły się w Warszawie rokowania między Polską a Wolnem miastem Gdańskiem w sprawie usunięcia trudności spowodowanych w obrocie towarowym pomiędzy Polską a Gdańskiem, oraz w tranzycie przez Gdańsk przez wprowadzenie ograniczeń dewizowych w Polsce.

POWITANIE MIN. BECKA.

Białogród. 27. 5. (PAT.) Na granicy polsko-jugosłowiańskiej p. min. Becka powitał poseł R. P. w Białogrodzie Dębicki oraz dr. Miłaszewicz radca jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagran., przydzielony do osoby p. min. Becka podczas pobytu jego w Jugosławji.

Pociąg min. Becka zatrzymał się o g. 7 rano na stacji podmiejskiej Zemun pod Białogrodem przez dwie godziny. Przybycie na dworzec w stolicy nastąpiło o godz. 9 rano, gdzie p. ministra spotykali: premjer Stojadinowicz w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa spraw zagr., członkowie poselstwa R. P., delegacja Ligi polsko-jugosłowiańskiej, oraz liczni przedstawiciele kolonji polskiej. W chwili, gdy pociąg zatrzymał się na dworcu, orkiestra wojskowa odegrała polski hymn narodowy, poczem p. minister po wyjściu z wagonu przywitał się z oczekującemi na peronie osobami i dokonał przeglądu kompanji honorowej Sokoła jugosłowiańskiego. Pani Stojadinowicz wręczyła pani Beckowej wiązankę róż.

Niezwłocznie po przyjeździe min. Beck udał się do pałacu królewskiego, gdzie wpisał się do księgi audjencjonalnej. Pierwsza konferencja z premjerem Stojadinowiczem wyznaczona została na godz. 11-tą.

Przezbrojenie armji czeskiej.

Praga. 27. 5. (PAT.) W dniu wczoraj szym minister finansów przedłożył do uchwalenia parlamentowi projekt ustawy o wewnętrznej pożyczce, przeznaczonej na wyposażenie armji czeskiej w nowoczesne uzbrojenie. Minister wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że udoskonalenie armji czeskiej niema na celu zaatakowania któregokolwiek z państw, lecz, że chodzi tu raczej o danie pracy dużej ilości bezrobotnych. Wysokość pożyczki nie została dotychczas ustalona.

Straszna katastrofa na rzece.

Praga. 27. 5. (PAT.) O tragedji, jaka wydarzyła się wczoraj rano na rzece Dyje, nadchodzą następujące szczegóły: o godz. 7-ej rano 106 uczniów i uczenic szkoły powszechnej ze wsi Rakwice udało się pod wodzą nauczycieli na wycieczkę. Dzieci jechały na 7 bryczkach. W pobliżu miejscowości Nowe Meiny trzeba było przeprawić się przez rzekę Dyje, silnie wezbraną. Pierwsze dwie bryczki przeprawiły się na promie bez żadnych incydentów, kiedy jednak załadowano trzecią i czwartą bryczkę, kilkunastu uczniów, chcąc się szybciej przedostać na drugi brzeg, weszło również na prom, który po przepłynięciu kilku metrów, **zaczął się przechylać na stronę, po której zgromadziły się dzieci.** Po dopłynięciu do środka rzeki, **prom zatonął, przyczem znalazło śmierć 22 dziewczynki i 9 chłopców. Jeden z nauczycieli, znajdujący się na promie, uratował 9-ro dzieci, z których ostatniem była jego własna córka.**

Przestroga.

Warszawa. 27. 5. (PAT.) Komisarz Rządu na miasto stoł. Warszawę, p. wojewoda Władysław Jaroszewicz, w dn. 26 maja br. wystosował do wydawnictwa „Warszawski Dziennik Narodowy" pismo treści następującej:

„Do wydawnictwa „Warszawski Dziennik Narodowy", Nowy Świat Nr. 47.

W numerze 144 „Warszawskiego Dziennika Narodowego" z dnia 26 maja 1936 r., w sprawozdaniu z posiedzenia Komitetu uczczenia 10-lecia urzędowania Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Prof. Ignacego Mościckiego, pominięto najzupełniej tekst odezwy Komitetu oraz skreślono część przemówienia, oddającego hołd wielkim zasługom Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej.

W numerze 131 „Warszawskiego Dziennika Narodowego" z dnia 13 maja 1936 r., w sprawozdaniu z żałobnych uroczystości wileńskich w rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, pominięto najzupełniej przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na cmentarzu na Rossie.

Stwierdzam, że są to przykłady z ostatnich dni, stale stosowanej metody przemilczania lub złośliwego zniekształcania w opisach uroczystości, które dotyczą całego społeczeństwa i mają na celu podniesienie poczucia państwowego i narodowego w Polsce.

Przestrzegam wydawnictwo, że na przyszłość metoda ta tolerowana nie będzie.

Komisarz rządu na m. st. Warszawę: (—) Władysław Jaroszewicz.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. 27. 5. (PAT.) W drugiej dekadzie maja zapas złota wzrósł o 0,2 milj. zł. do 381,6 milj. zł. Natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 8,8 milj. zł. do 6,9 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 15,7 milj. zł. do 46,7 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian —spadł o 9,4 milj. zł. do 1.000,8 milj. zł.

Pokrycie złotem wynosi 34,65 proc., przekraczając normę statutową o prawie 5 punktów.

EPILOG ZAJŚĆ W KRZEPICACH.

Częstochowa. 27. 5. (PAT.) Wczoraj w sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko 14-tu oskarżonym członkom Stronnictwa Narodowego, uczestnikom zajść antyżydowskich na rynku w Krzepicach w dniu 6-tym lutego r. b., podczas których wywrócono kilka straganów i pobito kilku kupców. Sprawę 2 oskarżonych sąd wydzielił, pozostałych zaś skazał na karę po 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem. Kara nie została zawieszona jedynie Bolesławowi Kołodziejczykowi, głównemu prowodyrowi zajść.

DYMISJA RZĄDU VAN ZEELANDA.

Bruksela. 27. 5. (PAT.) Cały gabinet postanowił podać się do dymisji. Premjer van Zeeland udał się o godz. 20 do pałacu królewskiego w Laeken, by złożyć na ręce króla dymisję.

Wiadomości bieżące.

27 maja 1936

Środa

Jana p. m.
Jutro: Augustyna
Wschód słońca 3·26
Zachód „ 19·40

TEATR WIELKI.

Środa godz. 20 „Handlarze sławy".
Czwartek godz. 20 „Mizantrop" premjera
Piątek godz. 20 „Handlarze sławy".
Sobota godz. 20 „Lakme" opera.
Niedziela godz. 15.30 „Nieusprawiedliwiona godzina". — Godz. 20 Chór „Echo".

TEATR ROZMAITOSCI.

Teatr nieczynny.

TEATR COLOSSEUM:

Występy Morrisa Szwarca.
Czwartek 28 V. g. 4 i 8.30 w. „Towje mleczarz".
Piatek 29 V. g. 8.30 w. „Josie Kałb".
Sobota 30 V. g. 4 i 8.30 w. „Josie Kałb".
Niedziela 31 V. g. 12, 4 i 8.30 w. „Josie Kalb".
Poniedziałek 1 VI. g. 4 i 8.30 w. „Josie Kałb".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Oskarżam cię matko".
CASINO: „Kwiaciarka z Prateru".
CHIMERA: „Biała parada".
COLOSSEUM: Gościnne występy teatru żydowskiego.
KOPERNIK: „Mleczna droga" z Haroldem Lloydem.
MARYSIENKA: „Za grzechy".
METRO: „Kobiety w jego życiu".
MUZA: „Pieśń miłości".
PALACE: „Raj na ziemi".
PAN: „Dziewczę z Budapesztu" z Martą Eggerth.
PAX: „Śpiewam dla ciebie".
RAJ: „Baron cygański" operetka.
STYLOWY: „Wesołe szaleństwo" i rewja.
ŚWIT: „Baron cygański" operetka Jana Straussa.
TON: „Bezdomni" z Pat i Patachonem.

— **Teatr Wielki.** Dziś w środę, dnia 27 b. m., o godz. 8 wieczorem „Handlarze Sławy", sztuka Pagnola. Obsada premjerowa. W rolach głównych wystąpią pp.: Kwiatkiewiczowa, Martini, Życzkowska oraz pp.: Białoszczyński, Kański, Lewicki, Machalski, Składanek, Stępowski i Ratschka. Reżyserja J. Strachockiego.

— **Teatr Rozmaitości** nieczynny.

— **Jutrzejsza premjera w Teatrze Wielkim.** Jutro, we czwartek, dnia 28-go b. m. premjera komedji Moliera „Mizantrop" w przekładzie Tadeusza Boy-Żeleńskiego. W rolach głównych wystąpią pp. Jakubińska, Łęcka, Malanowicz, oraz pp. Brochwicz, Jaśkiewicz, Kański, Krasnowiecki, Pietraszkiewicz, Przystawski. Reżyserja Władysława Krasnowieckiego. Będzie to 150 z rzędu premjera za dyrekcji Wilama Horzycy.

— **IV-te Staggione operowe.** Rozpoczyna wystawieniem opery „Lakme" Delibesa. W głównych rolach wystąpią: najznakomitsza śpiewaczka polska Ewa Bandrowska - Turska, która świeżo odniosła olbrzymie sukcesy w Paryżu. Następnie wystąpi również świetny tenor Józef Woliński, który przybywa wprost z Belgradu, gdzie ostatnio śpiewał z nadzwyczajnem powodzeniem w operze królewskiej. Partję Nikalanty śpiewa czołowy bas polski Roman Wraga, który zalicza tę partję do najlepszych w swoim repertuarze. Ponadto biorą udział znani zaszczytnie lwowscy artyści: Marja Demetrowicz, Zofja Halińska, Stefanja Hinglerówna, Marja Popowiczówna, Tadeusz Łowczyński, Michał Martini i W. Hilsenrath - Wiliński. Dyryguje T. Mazurkiewicz. Balet układu baletmistrza E. Wojnara. Reżyseruje Stanisław Tarnawski.

KOMUNIKATY.

— **Polskie Towarzystwo Geologiczne.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we czwartek, dnia 28-go maja b. r. o godzinie 18-tej w sali Zakładu Geologicznego U. J. K. przy ul. Długosza 8. Na porządku dziennym odczyt Dr. Wł. Zycha p. t. — „Czaszkowce paleozoicum Podola" i p. Mgr. K. Głażewskiego p. t. „Stan badań nad jurą Podola". Goście mile widziani.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Sekcji Historji Sztuki i Kultury odbędzie się we czwartek 28 bm. o g. 6-tej wieczorem, w Zakładzie Sztuki Polskiej i Wschodnio - Europejskiej (gmach posejmowy II p., od frontu).

KRONIKA MIEJSKA.

Pożegnanie starosty Protassewicza. Wczoraj przybył do Lwowa celem pożegnania się z urzędnikami Starostwa grodzkiego oraz miejscowem społeczeństwem, u którego cieszył się dużą sympatją ze względu na osobiste walory b. starosta grodzki Kazimierz Protassewicz, przeniesiony na stanowisko starosty powiatowego do Mołodeczna w woj. wileńskiem. Pożegnanie starosty Protassewicza z podwładnymi urzędnikami miało charakter bardzo serdeczny.

Hołd pamięci Lotników amerykańskich z eskadry im. Tadeusza Kościuszki. Staraniem Tow. Straży Mogił Polskich Bohaterów odbędzie się w sobotę dnia 30 maja b. r. na cmentarzu Obrońców Lwowa, o godz. 11-tej uroczystość oddania hołdu pamięci bohaterskich Lotników amerykańskich, poległych za Polskę. — Uprasza się Reprezentacje Władz, Stowarzyszenia i Korporacje, młodzież szkolną i patrjotyczną Publiczność Lwowa o liczny udział w tej podniosłej uroczystości.

Wystawa pamiątek po ks. biskupie Bandurskim. Staraniem obywatelskiego Komitetu budowy pomnika ks. biskupa Bandurskiego we Lwowie, zorganizowana została wystawa pamiątek po ks. biskupie Bandurskim. Uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się w sobotę dnia 30 b. m. o godz. 11 w pałacu Biesiadeckich pl. Halicki 10.

Z powodu przebudowy drogi państwowej Nr. 9/11 Stryj—Drohobycz na odcinku od klm. 23 1/10 do klm. 24.6 pod Drohobyczem woj. lwowskie, zamyka się na tym odcinku ruch dla wszelkich pojazdów konnych i mechanicznych z dniem 26 maja b. r. na czas trwania robót. Ruch odbywać się może drogą okólną państwową Nr. 9/10 gminną przez wieś Poczajowice koło kolonji Polminu. Objazd oznaczony będzie tablicami.

Apel do właścicieli mieszkań. Zarząd Miasta (Referat Turystyczny) wspólnie ze stacją obsługi Zjazdu „Zielone Święta we Lwowie" — Orbisem zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców miasta, by raczyli zgłaszać wolne pokoje (lub kwatery) dla wycieczek zbiorowych na czas od 29-go maja do 2-go czerwca b. r. włącznie. — Zgłoszenia wolnych kwater (mieszkań) przyjmuje Orbis, pl. Marjacki 5 do dnia 28 maja do godz. 13-tej. — Ceny mieszkań: 2 łóżkowy, kategorja A zł. 5, 1 łóżkowy kat. A zł. 3, 2 łóżkowy kategorja B zł. 3, 1 łóżkowy kat. B 1.50 zł. (Mieszkania zgłoszone zostaną zbadane przez urzędnika stacji obsługi Orbisu). Nieodpowiednie nie będą badane.

Lwów ku czci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wczoraj o godz. 6-tej wieczorem odbyło się w sali Rady Miejskiej pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. St. Ostrowskiego, wielkie zebranie obywatelskie z udziałem przedstawicieli Władz, Kościoła, wojskowości, stowarzyszeń i instytucyj, celem przygotowania programu obchodu 10-cio lecia prezydentury Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego.

Zebranie zagaił prez. dr. Ostrowski, który w przemówieniu wstępnem scharakteryzował niespożyte zasługi Pana Prezydenta Rzeczypospolitej jako Głowy Państwa w ciągu ostatniego 10-cio lecia. Równocześnie podkreślił szczególnie silne węzły łączące miasto Lwów z osobą Najdostojniejszego Jubilata.

Zkolei dr. J. Poratyński przedstawił zarys programu uroczystości jubileuszowych we Lwowie w dniach 3 i 4 czerwca br. oraz listę prezydjum honorowego Komitetu, skład Komitetu wykonawczego oraz podział na sekcje.

W programie uroczystości: 3 czerwca o godz. 20-tej — capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych z pl. św. Ducha po ulicach miasta, oświetlenie kopca Unii Lubelskiej, iluminacja poszczególnych gmachów i budynków, wieży ratuszowej i tramwajów; dnia 4 czerwca: o godz. 7-ej — hejnał z wieży ratuszowej i pobudka orkiestr wojskowych i cywilnych po ulicach miasta, o godz. 9-ej — nabożeństwa w wszystkich świątyniach, o godz. 10.30 — pontyfikalna Msza św. w Bazylice Archikatedralnej łacińskiej, zaś wieczorem uroczysta Akademja. Dokładny program Akademji będzie podany w afiszach, które niebawem ukażą się na murach miasta.

W skład Komitetu honorowego zaproszono wojewodę Władysława Belinę Prażmowskiego, Ks. Arc. dr. Bolesława Twardowskiego, Ks. Arc. dr. Józefa Teodorowicza, Ks Arc. Andrzeja Szeptyckiego, Insp. Armji gen. Kazimierza Fabrycego. Dow. O. K. VI. gen. inż. Aleksandra Litwinowicza, rektorów Wyższych Uczelni, prezesa Sądu Apelac. kurat. Okręgu Szkolnego i prezydenta m. Lwowa.

Równocześnie powołano Prezydjum Komitetu wykonawczego z wiceprezydentem dr. J. Weryńskim jako przewodniczącym na czele. W skład sekcji organizacyjnej wchodzą: wojewoda hr. Gołuchowski, nacz. Kwaśniewski, ppłk. Chodźko-Zajko, ławnik Sudhoff, Sekcji finansowej: dr. Uhma, K. Gregier, dr Poratyński, dyr. Blacha Sekcji prasowo-propagandowej: red. Laskownicki dr Kupczyński, dr. Paneth, Irzyk i mjr. Żuławski, pozatem szereg osób reprezentujących różne związki, władze państwowe i samorządowe, duchowieństwo i szkolnictwo.

Sekretarjat Komitetu mieści się w Ratuszu I. p. drzwi Nr. 128, tel. 258-32. Sekretarz p. Stanisław Szałajdewicz. Komisarz Zarządu Miejskiego.

Salon Plastyków w Pałacu Biesiadeckich.

Jedną z najdotkliwszych bolączek życia sztuk plastycznych w naszem mieście było w ostatnich latach zupełne niemal zerwanie kontaktu z innemi środowiskami. Wystawy malarzy krakowskich czy warszawskich prawie nigdy nie docierały do nas, w naszych wystawach artyści z tych miast nie brali udziału, w rezultacie poziom wystaw lwowskich obniżał się nieustannie i przybierały one niekiedy wygląd dość parafjański. Rzecz oczywista, taki stan rzeczy miał sens wychowawczy niesłychanie ujemny. Dlatego podjętą niedawno akcję Instytutu Propagandy Sztuki zmierzającą do tego, żeby niektóre z jego wystaw były demonstrowane i u nas, należało uznać za pozytywną i dla naprawy tych stosunków ze wszech miar pożądana.

Rezultatem inicjatywy IPS'u i starań lwowskiego Związku Plastyków jest właśnie otwarty w Pałacu Biesiadeckich Salon malarstwa i rzeźby Związków Zawod. Polskich Artystów Plastyków. Dzięki tej wystawie pierwszy raz mamy możność zobaczyć w przekroju, coprawda w przekroju dość przypadkowym, dzisiejsze malarstwo polskie, nie całe oczywiście, ale w każdym razie w odłamie bardzo znacznym. Stukilkudziesięciu malarzy wystawia w tym Salonie, ponadto niewielka grupa grafików i rzeźbiarzy.

Wystawa obesłana tak licznie pozwala mi tylko na sformułowanie o niej uwag najbardziej sumarycznych. A więc, że większość malarzy biorących w niej udział, są zaś między nimi nazwiska bardzo wybitne, rozwiązuje w swoich obrazach przedewszystkiem zagadnienia koloru, że czyni to przeważnie w oparciu o zdobycze współczesnego malarstwa francuskiego, że zagadnienia tematowe są niemal wszystkim obojętne, chociaż wielka sztuka była niemal zawsze związaniem formy artystycznej wielkiej miary z treścią głęboko ludzką, że interesuje ich tylko harmonia barwna obrazu a nie dola człowieka, i że twórczość jest dla nich wszystkich sposobem zupełnego oderwania się od rzeczywistości, której nie widzą, pogrążeni w kolorowej mgle swoich „czysto malarskich" programów.

I jeszcze to trzeba powiedzieć, że hasłem artystów z Związków Zawodowych jest walka o poziom malarstwa polskiego, tymczasem bardzo wielu z nich przystępuje do tej walki bez szans, bez odpowiedniego przygotowania, dostatecznego zasobu wiedzy malarskiej, często z pewnością nie ponosząc winy za swe braki w tym względzie. Marzy im się dorównanie kolorystycznym blaskom sztuki francuskiej, przerafinowanej w zmysłowych urokach, a nieraz znają tę wysoka kulture koloru tylko z drugiej czy trzeciej ręki. Dosyć jest więc w Salonie dzieł o bladej ekspresji, lub rażących niedociągnięciach. Te zaś obrazy, którym poważnej wartości nikt nie odmówi, tracą wiele z swojego czaru w złych warunkach w jakich wiszą na ścianach, często skłócone formą i barwą z przypadkowem sąsiedztwem.

Czy z tego co napisałem wynika może, że wystawa jest nieciekawa? Nic podobnego. Zwiedzenie jej każdemu można gorąco zalecić.

J. G.

Zapomogi dla poszkodowanych podczas wypadków lwowskich.

P. wojewoda Belina-Prażmowski rozdzielił z funduszów, przydzielonych do jego dyspozycji przez Ministerstwo przemysłu i handlu pomiędzy najbardziej poszkodowanych w czasie wypadków lwowskich w dniach 14—16 kwietnia b. r. i najmniej zasobne zakłady pracy na terenie m. Lwowa, a w szczególności pomiędzy zakłady przemysłowe, handlowe i warsztaty rzemieślnicze zapomogi w równych wysokościach, razem 60.000 zł. Zapomogi otrzymało około 500 poszkodowanych.

Robotnicy budowlani wracają do pracy.

Według informacyj nadchodzących z terenu t. zw. Wielkiego Lwowa, strajkujący dotąd robotnicy budowlani wracają częściowo do pracy. Przedewszystkiem tendencję zakończenia strajku wykazali murarze, którzy zgłosili się do przedsiębiorców i na różnych budowach rozpoczynają roboty. Następnie podejmują prace stolarze maszynowi i budowlani, zgrupowani w związku chrześcijańskim. Stolarze maszynowi uważają, że w obecnej chwili konjunktura dla nich jest wyjątkowo korzystna, gdyż przedsiębiorcy rozporządzają znacznemi zamówieniami i gotówką. Doniesiono również, że także stolarze z innych związków powrócą już wkrótce do pracy. Wczoraj i dziś toczyły się pertraktacje z cieglarzami, którzy zasadniczo zgodzili się na pracę akordową, co spowoduje przerwanie strajku i porozumienie co do robót u poszczególnych przedsiębiorców. Sfinalizowanie rokowań nastąpi w najbliższych godzinach. Wreszcie dowiadujemy się, że w atmosferze, wskazującej na bliskie zakończenie strajku toczą się pertraktacje z robotnikami miejskiemi i pracownikami zarządu drogowego.

W ten sposób istnieje nadzieja, że w najbliższym czasie we wszystkich gałęziach przemysłu budowlanego nastąpi rozpoczęcie prac.

Z kół gospodarczych zwracają uwagę, że dalsze trwanie strajku robotników nie ma żadnego uzasadnienia, gdyż przedsiębiorstwa publiczne i prywatne rozporządzają w tej chwili znacznymi funduszami na roboty, i istnieje pełna gwarancja, że stosunkowo bardzo znaczna ilość robotników znajdzie pracę. Konjunkturę tę powinni we własnym interesie wykorzystać robotnicy.

DELEGACJA ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH U P. WOJEWODY.

W dniu dzisiejszym p. wojewoda lwowski Belina-Prażmowski przyjął delegację robotników sezonowych, której oświadczył, że wydał zarządzenie wojewódzkiemu biuru Funduszu Pracy, aby zarobek dzienny robotnika sezonowego, zatrudnionego z Funduszu Pracy wynosił dziennie zł. 3.30 brutto, co stanowi 10 proc. podwyżkę w stosunku do dotychczasowego zarobku.

WAŻNE DLA JADĄCYCH DO GDAŃSKA.

Dyrekcja Okregowa Kolei Państwowych zawiadamia co następuje:

Celem umożliwienia podróżnym przejazdu przez teren Wolnego Miasta Gdańska bez rewizji celnej, przewidzianej w związku z wprowadzeniem ograniczeń dewizowych, wydzielono w pociągu pospiesznym Lwów—Gdynia Nr. 8 (Lwów odejście g. 15.40) i z powrotem Gdynia—Lwów w pociągu Nr. 7 (Lwów przyjście godzina 14) po jednym wagonie klasy trzeciej oraz po jednym wagonie klasy pierwszej i drugiej jako zamkniętym na terenie Wolnego Miasta Gdańska. W wagonach tych zamyka się wszystkie drzwi niezwłocznie po odejściu pociągu z Tczewa w kierunku Gdyni lub odwrotnie po odejściu pociągu z Kolibek Orłowa w kierunku Tczewa. Na drzwiach wagonów zamkniętych wywiesza się tabliczki z napisem „Dla podróżnych nie wysiadających na terenie Wolnego Miasta Gdańska". W pozostałych wagonach wymienionych pociągów przeznaczonych do komunikacji ze stacjami Wolnego Miasta Gdańska podróżni podlegać będą rewizji celnej. Analogiczne zarządzenia stosuje się także przy innych pociągach pasażerskich przechodzących przez teren Wolnego Miasta Gdańska.

23 bojowców OUN. przed sądem.

Trzeci dzień rozprawy.

Dzisiejszy trzeci dzień procesu Bandery i tow. rozpoczął się od przesłuchania Racruna, oskarżonego o sfalszowanie dowodu osobistego Melnyka, współsprawcy zamachu na konsula sowieckiego we Lwowie. Oskarżony ten wypiera się przynależności do OUN., twierdząc, że jako wieśniak i rolnik nie interesuje się polityką i że nie znał żadnych członków OUN.

Następny oskarżony Janiw, absolwent filozofji ścisłej, był referentem ideologicznym krajowej egzekutywy OUN. i reprezentował w organizacji skrajny kierunek bezwzględnej walki z Polską. Oskarżony usiłuje demonstrować i przywoływany jest do porządku przez przewodniczącego. Janiw odmawia wszelkich zeznań co do wewnętrznej organizacji OUN.

Następny oskarżony Stećko przyznaje się do przynależności do OUN., ponieważ jednak mimo upomnień przewodniczącego usiłuje demonstrować, zostaje wydalony z sali. W chwili jej opuszczania demonstruje, wobec czego prokurator wnosi o zarządzenie tajności rozprawy ze względu na porządek publiczny. Sąd po naradzie postanawia wniosek prokuratora pozostawić bez uwzględnienia, jednak zapowiada, że powróci do tej sprawy sam, o ile okaże się, że demonstracja osk. Stećki jest wynikiem planowej taktyki. Równocześnie sąd ukarał osk. Stećkę ciemnicą przez 24 godzin.

Ostatni przed przerwą zeznawał Iwasyk, oskarżony o przywiezienie dla OUN. w teczce motorka do pocisków wybuchowych. Twierdzi on, że teczkę znalazł w pociągu i wypiera się wszelkiej winy. Ponieważ zeznania jego są sprzeczne z zeznaniami w śledztwie, sąd zarządza odczytanie zeznań poprzednich. Na tem przewodniczący o godz. 12.30 zarządził przerwę.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Sensacyjna porażka Jędrzejowskiej w Paryżu. We wtorek w dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Francji Jędrzejowska poniosła sensacyjną porażkę z de la Valdene (d'Alvarez) w stosunku 6:2, 5:7, 4:6. W pierwszym secie Jędrzejowska miała znaczną przewagę i wygrała stosunkowo łatwo 6:2. W drugim secie przy stanie 4:1 dla Jędrzejowskiej nastąpiło załamanie, spowodowane upałem. De la Valdene wyrównała, a następnie po zdobyciu jeszcze jednego gema przez Jędrzejowską, uzyskała dalsze trzy gemy, rozstrzygając seta na swoją korzyść. W 3-im decydującym secie Polka nie stawiała już zupełnie oporu i przegrała 4:6. Po tem spotkaniu Jędrzejowska została wyeliminowana z dalszych rozgrywek o mistrzostwo Francji.

Program radjowy.

Czwartek, 28 maja.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Poranek muzyczny. 15: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Orkiestra salonowa. 16: Opowiadanie dla dzieci. 16.15: Płyty. 16.45: Koncert. 17: Odczyt. 17.15: Orkiestra kameralna. 18: Pogadanka. 18.10: Recital śpiewaczy. 18.30: Pogadanka techniczna. 18.45: Płyty. 19: Odczyt. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.45: Pogadanka. 20: Płyty. 20.15: Koncert. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Słuchowisko. 21.35: „Nasze pieśni“. 22: Orkiestra lipskiego „Gewandhaus'u“ (trans. z Lipska). 22.25: Płyty. 23.05: Muzyka taneczna.

Telegram Związku Wydawców do Wodza Naczelnego.

Warszawa, 27 maja. (P. A. T.) Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism wystosował do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Edwarda Rydza-Śmigłego następujący telegram:

„W związku z rzuconemi przez Pana Generała hasłami, a w szczególności hasłem wzmożenia wysiłków narodu ku obronie państwa, walne zgromadzenie członków Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism powzięło dziś jednomyślną uchwałę złożenia na ręce Pana Generała zapewnienia o niezachwianej swej gotowości służby dla państwa wszystkiemi rozporządzalnemi środkami zrzeszonej prasy.“

———

Zatwierdzenie orzeczenia w sprawie strajku we Lwowie.

Warszawa. 27. 5. (PAT.) Pan minister Opieki Społecznej zatwierdził w dniu 26 bm. orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, powołanej uchwałą Rady Ministrów do rozpatrzenia zatargu w przemyśle budowlanym we Lwowie. Przez zatwierdzenie orzeczenia zostały uchylone zgłoszone przeciw temu orzeczeniu sprzeciwy. Jednocześnie p. minister obwieścił o zgłoszeniu podania w sprawie nadania orzeczeniu mocy powszechnie obowiązującej.

Decydując o pozostawieniu bez uwzględnienia zgłoszonych sprzeciwów, p. minister uznał, że dla zakończenia zatargu korzystniejsze jest wprowadzenie w życie orzeczenia, aniżeli pozostawienie stosunków pracy na rynku budowlanym w stanie nieuregulowanym. Sądzić należy, że przez zatwierdzenie orzeczenia wyczerpane zostaną przyczyny, uzasadniające dotychczasowe powstrzymywanie się przez robotników od pracy i nastąpi uruchomienie robót budowlanych na terenie Lwowa, zapewniając środki utrzymania licznym rzeszom bezrobotnych robotników.

———

Kto wywołał rewolucję w Palestynie.

Berlin. 27. 5. (PAT.) Wypadki palestyńskie nabierają w oczach Berlina coraz to większego znaczenia w ocenie sytuacji ogólno-europejskiej na jej najgroźniejszym obecnie odcinku angielsko-włoskim. Podkreślają tu, że to co się dzieje w Palestynie ma już charakter otwartej rewolty, budzącej w Anglji niepokój. Sprawozdawcy pism niemieckich w Londynie, skąd datowana jest większość wiadomości palestyńskich rozpisują się na temat nerwowych nastrojów w Anglji. Tytuły depesz dzisiejszych brzmią sensacyjnie w sposób więcej lub mniej kategoryczny. Partyjny „Angriff“ w olbrzymim tytule na czele numeru oświadcza: „Times“ czyni Włochy odpowiedzialnemi za niepokoje w Palestynie, a „Berliner Tageblatt“ pisze: otwarte powstanie w Palestynie. Anglja podejrzewa, że Włosi umoczyli tu palce.

Londyn. 27. 5. (PAT.) Reuter donosi z Jerozolimy, że według informacyj ze źródeł żydowskich, w ciągu dnia wczorajszego na przedmieściach Tel-Avivu i Jaffy rzucono kilkanaście bomb, siejąc panikę wśród ludności żydowskiej. W pobliżu kolonji Ranana Arabowie usiłowali zniszczyć urządzenia do nawadniania plantacyj cytrynowych. Na miejsce wysłano pospiesznie silny oddział policji żydowskiej.

Zagadnienia emerytalne.

Warszawa. 27. 5. (PAT.) W ostatnich dniach, pod przewodnictwem pana podsekretarza Lechnickiego odbyło się w Ministerstwie skarbu czwarte zkolei posiedzenie Komisji do zbadania zagadnień emerytalnych. Jak wiadomo, komisja składa się z przedstawicieli rządu i ciał ustawodawczych. Celem komisji jest w pierwszym rzędzie przepracowanie całego zagadnienia emerytalnego w Polsce na płaszczyźnie budżetu państwowego i uprawnień funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

Dotychczasowe prace komisji mają charakter poufny i przygotowawczy. Wszelkie ukazujące się informacje o rzekomych uchwałach komisji są przedwczesne i niezgodne z prawdą. Po zakończeniu prac przygotowawczych w pracach komisji wezmą udział zaproszeni przedstawiciele związków emerytów.

———

CÓRKA SKŁODOWSKIEJ-CURIE — MINISTREM.

Paryż. 27 V. (PAT.) Niektóre dzienniki twierdzą, że Jolliot-Curie otrzymałaby w przyszłym gabinecie tekę zdrowia. Przypuszczenia na temat współpracy pani Curie w rządzie zdaje się potwierdzać fakt, że złożyła ona dziś w towarzystwie prof. Perrin wizytę dep. Blumowi.

MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKI I PONIATOWSKI NA ZAMKU.

Warszawa. 27. 5. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. ministra W. R. i O. P. Świętosławskiego, a następnie p. ministra Rolnictwa i Reform rolnych J. Poniatowskiego.

———

HOŁD DZIECI DLA PANA PREZYDENTA R. P.

Warszawa. 27. 5. (PAT.) Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym na dziedzińcu zamkowym hołd dzieci szkół powszechnych z Pomorza, które w liczbie 300 przybyły z wycieczką do Warszawy.

ROZMOWY POLSKO-BRYTYJSKIE

Londyn. 27. 5. (PAT.) Reuter donosi: Jutro w ministerstwie spraw zagranicznych rozpoczną się rozmowy pomiędzy W. Brytanją a Polską w sprawie zawarcia dwustronnego układu morskiego, wzorowanego na układzie W. Brytanji z Francją i St. Zjednoczonemi, a także zbliżonego do układów, które, jak sądzą koła brytyjskie, będą zawarte z Z. S. R. R. i Niemcami. Układy te, dotyczące wymiany informacyj o planach budowy floty opierają się na zasadach określenia jakości jednostek morskich, a nie ilości. Rozmowy morskie brytyjsko-sowieckie będą wznowione dnia 4 czerwca.

———

KATASTROFA W KOPALNI WĘGLA.

Londyn. 27. 5. (PAT.) W małej kopalni węgla w Loveston w hrabstwie Pembrokeshire wydarzyła się katastrofa, spowodowana zalaniem dolnych korytarzy przez źródło, które nagle wytrysło. Jeden z górników zginął, pięciu zostało całkowicie odciętych, 14-tu zdołało wydostać się na powierzchnię.

WOJCIECH BARANOWSKI 56

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

Skorupa ta została usunięta, przełamana. Do mózgu upartego i odosobnionego żółwia-samotnika, przedarły się wreszcie promienie świadomości, że wędrówka ziemska, aczkolwiek w samej rzeczy krótka, może być jednak upiększona tem i owem i że mieszkanie naprzykład niekoniecznie musi przypominać skład przygodny bezużytecznych gratów, albo wprost dom przedpogrzebowy lokatora.

Jakiemi sposobami odniosła pani Felicja nad indolencją Szmurły tak walne zwycięstwo, trudnoby było ściśle określić. Najniezawodniej nie zdawali sobie z tego sprawy oboje, bowiem zarówno jedna, jak i druga strona nie dążyły ku sobie wedle jakiegoś zgóry powziętego planu. Przyjaciółka pani Anetki miała zapewne różne wady, ale stosunek jej do narzekającego wiecznie na bezsens życia starego kawalera nie był ani wyrachowany, ani nawet wyraźnie celowy. Stopniowo obcując z nim, odnalazła w sobie marnujące się, ale drzemiące gdzieś na dnie instynkty macierzyńskie i one to sprawiły, iż poczęła się bezwiednie opiekować nie umiejącym sobie dać rady w sprawach najbardziej osobistych, bezwolnym niedołęgą. Miał wiedzę, miał bystrość przyrodzoną i nabytą w prawniczym zawodzie, miał nawet znaczne stosunkowo dochody, ale wszystko to nie procentowało mu jakgdyby i nie czyniło go szczęśliwym. Pracował, oddawał ludziom znaczne nieraz usługi, pozatem wegetował nudnie i bezradnie, nie oczekując dla siebie już niczego.

I oto niejżel w gruncie rzeczy kobiecie żal się wreszcie zrobiło tego zacnego, choć chwilami śmiesznego biedaka. Poczuła się mu potrzebną i pół serio pół żartem zabrała się do „wyprowadzenia go na ludzi“, jak, śmiejąc się powiadała na Kamiennoostrowskim. Uczyła go praktyczności, przestrzegała przed nierozsądnym trybem życia, szkodzącym mu na zdrowie, raz i drugi odwiedziła go w czasie jakiejś przewlekłej influenzy, przynosiła mu konfitury, Gue de Maupassant'a i Gyp'a, pilnowała żeby się zbyt długo nie zasiadywał przy pokerze, czasem myliła się umyślnie, by mu ułatwić wygraną, zawsze naprawiającą jego skwaśniały humor, potem zmuszona była już, chcąc nie chcąc, wysłuchiwać jego przeróżnych rozbrajających naiwnością zwierzeń, jako że przywykł widzieć w niej swą Opatrzność, aż wreszcie, niewiedząc, jak i kiedy, z tych ust, które zdawały się umieć tylko uśmiechać ironicznie nibyto, kląć żałośnie i wciąż nad czemś dziecinnie utyskiwać, usłyszała nieumiejętne, pozbawione wszelkiej poezji słów, ale wzruszające swoją szczerą prostotą, wyznanie miłości, zakończone zresztą frazesem, godnym tego niezwykłego amanta:

— Ale żyć z takim starym osłem nie potrafiłaby chyba żadna kobieta. Prawda?

— A właśnie, że nieprawda — odburknęła oburzona na tę skromność co najmniej bezsensowną i na tę beznadziejność, jakiej sama była wcielonem zaprzeczeniem. I widząc już, że wpadła, brnęła dalej z właściwym sobie kresowym rozmachem:

— To, co pan tam o tym afekcie niby do mnie gadał, to nieważne. Nie wierzę ja wam wszystkim chłopom i tyle... Wasze kochanie takie trwałe akurat, jak marcowy śnieg. Ale, to jedna strona medalu, a druga, że taki człowiek jak pan, ręki i pomocy kobiecej potrzebuje koniecznie. Zginie inaczej nieboże i nawet zegarek złoty ukradną mu po śmierci. A to szkoda... Więc jeśli Pan Bóg pana Witalisa w samej rzeczy co do sposobu ratowania się z tej kawalerskiej toni wreszcie oświecił — ja z Panem Bogiem kłócić się nie będę. Ma jaka gorsza grzesznika zbłąkanego od piekła wyciągać, to niechże w moich lepiej ostanie się on rękach, bo te są niezawodne i od wielu mocniejsze.

Tak wyglądały zrękowiny dwojga tak bardzo niepodobnych do siebie z ducha ludzi, jedno chyba tylko mających wspólnego, to nieznającą żadnych dróg okrężnych żywiołową szczerość. Szczerość taka umie być konsekwentną i nie ustaje wpół drogi. To też nazajutrz, po zasadniczem porozumieniu się i zameldowaniu o tem tegoż dnia jeszcze telefonicznie Anetce, która wieść tę przyjęła zresztą wcale niedobrodusznym śmiechem, długoletnia wdowa po notarjuszu dyneburskim weszła bez długich wstępów w prawa nagle zdobyte i stała się nieubłaganą, choć trzeba przyznać, dorzeczną i dobrotliwą władczynią urodzonego niewolnika, tęskniącego oddawna zapewne podświadomie do miłej sercu i w przyzwoite formy przybranej, zależności.

(C. d. n.)

Giełda z dnia 27 maja

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.90, Berlin 213.45, Holandja 359.35, Kopenhaga 118.59, Londyn 26.49, N. Jork 5.31 i siedem ósmych, kabel 5.32, Oslo 133.10, Paryż 35.01, Praga 22, Sztokholm 136.70, Szwajcarja 171.85, Wiedeń 100, Włochy 42.10, Helsingfors 11.69, Hiszpanja 72.70, Montreal 5.30 i pół. Papiery państwowe: 3 prc. inwestycyjna 68, konwersyjna 53.25, 5 prc. kolejowa 49.50, 6 prc. dolarowa 78, 4 prc. dolarowa 49.75, 7 prc. stabilizacyjna 60. Akcje: Bank Polski 102, Lilpop 12.80.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Naogół ceny niezmienione. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

UDZIAŁ POLSKI W MIĘDZYNARODOWYM ZLOCIE W AUSTRJI.

Wiedeń. 27. 5. (PAT.) Dnia 28 maja rozpocznie się w Austrji Międzynarodowy zlot okrężny. Austrja wystawia 15 maszyn sportowych. Między pilotami znajdują się ks. Kynsky i Starhemberg. Niemcy wystawiają 8 maszyn pod kierownictwem Speckt von Sterburg, Anglicy 6 maszyn pod kierownictwem prezesa angielskiego aeroklubu Lindsaya Everarda i wicemarszałka lotnictwa A. E. Bartona, Włochy 5 maszyn, Szwajcarja 5, Polska 3, Holandja 3, Czechosłowacja 2, Francja 1 maszynę.

WIELKI POŻAR W NIEMIROWIE.

Wczoraj o godz. 1-szej w nocy w Niemirowie-mieście wybuchł w domu Łapajowera pożar, który przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Spłonęło 27 domów mieszkalnych, urząd gminny, szkoła i szereg sklepów z towarami. Szkoda wynosi około 150.000 zł. Jedna osoba jest lekko poparzona. Akcję ratunkową utrudniał silny wiatr i brak wody. Po kilku godzinach przybyła na pomoc straż ogniowa z Rawy Ruskiej i wojsko z Krościenia. Pożar trwał do godz. 7 rano. Na miejsce pożaru przyjechał starosta Nawrot z Rawy Ruskiej i komisarz policji Potoczny, który kierował akcją ratunkową. Ogień został prawdopodobnie podłożony dla uzyskania premji asekuracyjnej na wysoko zaasekurowany dom. Dochodzenia w toku.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

X. Km. 666/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru X. ogłasza, że w dniu 4 czerwca 1936 o godz. 9 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużnika w jego mieszkaniu — lokalu — we Lwowie przy ul. Legjonów 29, składających się z ruchomości, które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru X.

Lwów, 11 maja 1936. 1814K

Km. 242/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Strzyżowie Dr. Dionizy Erb, mający kancelarję w Strzyżowie na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 czerwca 1936 o godz. 9-tej w Sądzie gr. w Strzyżowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Franciszka Urbana, syna Jana z Lutczy nieruchomości: lwh. 241 8/45 cz. realn. lwh. 827 47/24 czyli 102/168 cz. realn. obj. lwh. 240 wszystkie ks. gr. gm. kat. Lutcza, odległej od miasta Strzyżowa o 16.05 km., grunt o glebie urodzajnej, o dobrym dostępie, położony w dwóch odrębnych kawałkach tj. łąka obok głównej szosy Strzyżów—Brzozów i role bardziej na działach. I. Lwh. 241 stanowi role o powierzchni 739 sążni. II. 8/45 części lwh. 827 stanowi łąkę w odrębnym kawałku o obszarze około 1444.08 sążni. III. 47/24 czyli 102/168 części lwh. 240 stanowią role uprawne wraz z pastwiskami i łąkami, tudzież wyrąbem leśnym, o powierzchni około 5 morgów, wraz z zabudowaniami gospodarczemi, urządzonemi i przystosowanemi do prowadzenia większej gospodarki. 1) Nieruchomość lwh. 241 została oszacowana na kwotę 230 zł. 94 gr., zaś cena wywołania wynosi kwotę 173 zł. 22 gr. 2) Nieruchomość 8/45 części lwh. 827 została oszacowana na kwotę 858 zł. 32 gr., zaś cena wywołania wynosi kwotę 643 zł. 74 gr. 3) Nieruchomość 47/24 czyli 102/168 części lwh. 240 wraz z zabudowaniami została oszacowana na kwotę 6651 zł. 30 gr., zaś cena wywołania wynosi kwotę 4.988 zł. 52 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad 1) w kwocie 23 zł. 10 gr., ad 2) w kwocie 85 zł. 84 gr., ad 3) w kwocie 665 zł. 13 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książ. wkładk. instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Strzyżowie sala Nr. 2.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Strzyżów, 2 kwietnia 1936. 1805K

Km. 823/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sokalu Franciszek Łysunio, mający kancelarję w Sokalu, ul. Kościuszki Nr. 65 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 lipca 1936 o godz. 9-ej w Sądzie grodz. w Sokalu sala rozpraw Nr. 20 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Schifry Reiss nieruchomości: realności obj. whl. 506 ks. gr. gm. kat. Krystynopol przy Sądzie grodzkim w Sokalu prowadzonej, składającej się z pbud. 26/2 o ogólnym obszarze 7 a. 35 m kw. z domem murowanym parterowym, murowanym budynkiem gospodarczym i drewnianą szopą, położoną w Krystynopolu pod Nk. 58. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 5560, cena zaś wywołania wynosi zł. 4170. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 556. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartośc. bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sokalu, ul. Szlachecka Nr. 42 sala Nr. 20.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Sokal, 14 maja 1936. 1807K

II. Km. 2523/35. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru II. Jan Frydlewicz, mający kancelarję w Drohobyczu, ul. Piłsudskiego Nr. 28 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 lipca 1936 o godz. 9-ej w Sądzie grodzkim w Drohobyczu biuro Nr. 2, I. piętro odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Teofila Chajesa nieruchomości, położonej w Borysławiu 3, ul. Piłsudskiego, składającej się z realności obj. whl. 99, 125, 163 i 278 ks. grt. gm. kat. Borysław — działek Mraźnica wraz z budynkami i innemi przynależnościami. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 28.247 gr. 40, cena zaś wywołania wynosi zł. 21.185 gr. 55. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2824 gr. 74. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, ul. Stryjska, sala Nr. 48 lub w biurze Komornika. 1808K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

IV. Km. 434/36 (2329/34). Wierzyciel: Firma R. Löwit. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru IV. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 8 czerwca 1936 od godz. 11-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Dra Zygmunta Barchasza w mieszkaniu, lokalu przemysłowym w Drohobyczu, ul. Mickiewicza 42, składających się z urządzenia domowego, ocenionych na łączną sumę 4998 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.

Drohobycz, 25 maja 1936. 1816K

Km. 917/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Bolechowie, zamieszkały w Bolechowie, przy ul. Pierackiego 4, na podstawie art. 676 i 679 kpc. obwieszcza, że dnia 26 czerwca 1936 o godzinie 8-mej rano w Sądzie grodzkim w Bolechowie sala Nr. 12 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu w I. terminie należącej do dłużnika Aleksandra Mudryckiego nieruchomości, a to: 1.) całej realności obj. whl. 640 ks. gr. gm. kat. Bolechów miasto, składającej się z pgr. lkat. 341/1 o obszarze 287 m. kw., na której znajduje się dom murowany, nowy, piętrowy, kryty blachą, 16 m 56 cm. długości, 8 m 20 cm. szerokości i 9 m 30 cm. wysokości przy ul. Kopernika 5 położonej. Dom ten ma urządzoną instalację elektryczną. Obok tego domu znajduje się szopa zbudowana z drzewa, ledwiona na zewnątrz i wewnątrz, przeznaczona do bicia świń. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Bolechowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 32.826 zł. 20 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 24.619 zł 65 gr. Licytant przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 3.282 złotych 62 groszy. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publiczn. obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać do dnia 5 czerwca 1936 w biurze komornika w godzinach urzędowych, zaś po tym dniu w Sądzie grodzkim w Bolechowie sala Nr. 13.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Bolechów, 26 maja 1936. 1806K

Km. 674/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Jaworowie Michał Sołtys, mający kancelarję w Jaworowie, ul. Mickiewicza Nr. 61 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 czerwca 1936 o godz. 13-ej w Jaworowie, ul. Mickiewicza Nr. 42 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dr. Stefana Matwisiowa na rzecz Mozesa Ackermana i tow., składających się z obrazu, sofy, umywalni, lustra luksusowego, kredensu, 6 kielichów srebrnych, 2 szafek nocnych, 2 dywanów, kilimu, aparatu elektrycznego, obrazu rogów jelenich, 3 par firanek itp., oszacowanych na łączną sumę zł. 551. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Jaworów, 7 maja 1936. 1809K

I. Km. 744/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Złoczowie rewiru I. na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 29 maja 1936 o godzinie 13-tej odbędzie się w Złoczowie przy ulicy Brodzkiej w magazynie Rollera licytacja ruchomości, składających się z 4 młynków, 3 pługów, 3 pomp studziennych i 1200 kg. blanków emaljowanych, oszacowanych na łączna sumę 1330 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Złoczów, 20 maja 1936. 1804

AMORTYZACJE.

III Nc 176/35 Na wniosek Składnicy Kółek Rolniczych Spółdzielni z ogr. odpowiedz. w likwidacji we Lwowie zast. przez likwidatora Norberta Przyborowskiego w Tołszczowie p. Stare Sioło przez i do rąk adw. Dra Leona Fischa we Lwowie, ul. Piekarska l. 33 zarządza się postępowanie celem umorzenia weksla in bianco ostemplowanego na kwotę 3.000 zł. podpisanego przez ks. Michała Lachewicza vel Lachowicza, zamieszkałego w Janowie, przebywającego obecnie w klasztorze w Jazłowcu, którzyto weksel miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby najdalej do dnia 1 lipca 1936 zgłosił się w tut. Sądzie i okazał ten weksel, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu Sąd uzna ten weksel za umorzony.
K. Jasiński wr

Sąd grodzki Oddział III.

W Buczaczu, dnia 14 maja 1936. 1803

V. Nc 443/36/2. Uchwała. Sąd grodzki miejski Oddz. V. we Lwowie dnia 16 marca 1934 postanowił na wniosek Heleny Orange Lwów ul. Słowackiego 16 wszcząć postępowanie o umorzenie zaginionego weksla in bianco z podpisami Jana i Bronisławy Przybylskich, Lwów, Boczna Droga Wulecka 37 na sumę 400 zł. Wzywa się posiadacza tego weksla, aby do dni 60 złożył go w sądzie, w przeciwnym razie umorzy się go.

Sąd grodzki miejski O. V.

We Lwowie, dnia 16 marca 1936. 1815

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 80/35. Fabjan Sala, syn Wawrzyńca i Jadwigi, urodzony 8 stycznia 1870 w Zaczerniu jako uczestnik wojny światowej pozostał ze swoją podwodą w mieście Mezolaborz roku 1914 chory na czerwonkę i od tego czasu zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.

W Rzeszowie, 3 kwietnia 1936. 1812

T. 88/35. Jan Baran ur. 15/10 1900 w Zapawie p. Tarnobrzeg, syn Michała Barana i Marji Gortych wzięty do wojska 1919 do 4 p. p. Legjon. III. baon 3 komp. wyruszył na front bolszewicki i w czasie potyczki we wrześniu 1920 pod Hrubieszowem zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.

W Rzeszowie, 17 lutego 1936. 1813

I T 30/34. Jan Sala syn Mikołaja i Antoniny urodzony 22 kwietnia 1883 w Wysokiej głogowskiej i tam ostatnio zamieszkały w roku 1914 wyruszył jako żołnierz 40 p. p. b. armji austr. na wojnę i odtąd zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.

W Rzeszowie, dnia 25 września 1935. 1811

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OGŁOSZENIE.

Jan Masiak, urodzony w 1905 r., syn Mikołaja i Wandy z Jastrzębskich, rolnik, zamieszkały w folw. Kołoząb, pow. płoński, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Masiak" na nazwisko „Jastrzębski", „Korski" lub „Lubelski".

Urząd Wojewódzki Warszawski podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z 24. X. 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478) oraz rozporządzenia Min. Spr. Wewn. z 11. X. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 828) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Urzędu Wojewódzkiego sprzeciw, w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które zarządza się równocześnie.

Za Wojewodę
(—) A. Marczewski
Naczelnik Urzędu. 1810

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów. Zimorowicza 15.